



Wyniki narad w Moskwie

Zawarcie nowej umowy handlowej na sumę 1 miliarda dolarów. Polska otrzyma dodatkowo 200 tysięcy ton zboża z ZSRR

Dnia 15 stycznia br. przybyli do Moskwy prezes Rady Ministrów RP J. CYRANKIEWICZ, wicepremier W. GOMUŁKA, minister przemysłu i handlu H. MINC i inne osoby rządowe. W rozmowach, które miały miejsce między prezesem Rady Ministrów ZSRR J. W. STALINEM, ministrem Spraw Zagranicznych W. M. MOŁOTOWEM i ministrem handlu zagranicznego A. I. MIKOJANEM z jednej strony, a polską delegacją z drugiej strony rozpatrzone zostały ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące oba państwa.

W toku rozmów omawiano aktualną międzynarodową sytuację polityczną, w wyniku czego stwierdzono zupełną zgodność poglądów obu rządów. 26 stycznia podpisano umowę o wzajemnych dostawach towarowych na okres 1948—1952 r.

Umowa ta ustala podstawowe kontyngenty wzajemnych dostaw towarowych na łączną sumę ponad 1 miliard dolarów.

Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce: rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory i inne towary.

Ze swej strony Polska będzie dostarczać Związkowi Radzieckiemu: węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary.

Jednocześnie z corocznym precyzowaniem podstawowych kontyngentów, ceny ustalone będą na podstawie cen światowych.

26 stycznia została również podpisana umowa „o dostawach dla Polski na warunkach kredytowych urządzeń przemysłowych”.

Na podstawie tej umowy Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce sukcesywnie w okresie 1948—1956 r. urządzenia przemysłowe, a w szczególności dla nowej wielkiej huty stali urządzenia energetyczne, urządzenia dla fabryk chemicznych, (nawozy azotowe, soda, karbid itd.), a także urządzenia dla przemysłu metalowego, włókienniczego i innych

gałęzi przemysłu oraz urządzenia dla odbudowy miast i portów.

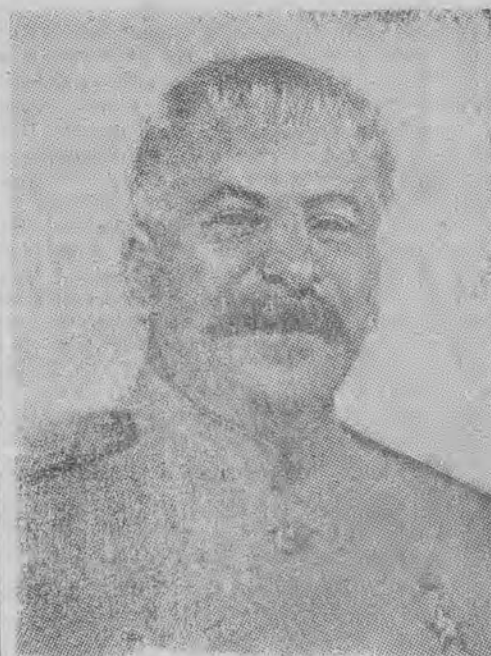
Na pokrycie tych dostaw Związek Radziecki zgodził się udzielić Polsce średnioterminowego kredytu w wysokości do 450 milionów dolarów.

Poza tym rząd radziecki zgodził się sprzedać Polsce dodatkowo na warunkach kredytowych 200.000 ton zboża, co razem z poprzednimi dostawami zboża ze Związku Radzieckiego do Polski wyniesie w bieżącym roku rolniczym łącznie pół miliona ton.

Nowozakupione 200.000 ton zboża zostaną dostarczone do Polski w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

W toku pertraktacji omówiono także sprawy związane z wykonaniem umowy z dnia 5 marca 1947 r. o współpracy technicznej oraz sprawy związane z dostawami w 1948 roku, przypadającej Polsce części niemieckich dostaw reparacyjnych.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze, pełnej wzajemnego zrozumienia i serdeczności.



Generalissimus Stalin

Klęska bezrobocia we Francji

Pod rządami Bluma-Schumana tysiącom rodzin francuskich głód i nędza zagięła w oczy

PARYŻ PAP. Omawiając skutki tzw. pomocy amerykańskiej dla Francji, dziennik „Humanite” stwierdza, że doprowadzi ona m. in. do wzrostu bezrobocia. Dziennik podkreśla, że stały wzrost cen podważa siłę nabywczą klas pracujących i otwiera rynek francuski dla towarów amerykańskich.

Kapitałiści francuscy sprzeciwiają się coraz energiczniej nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż chodzi im o to, by nie stwarzać konkurencji dla przemysłowców amerykańskich.

We francuskim przemyśle lotniczym liczba zatrudnionych spada z 96 tysięcy w 1946 roku do 59 tysięcy w końcu roku ubiegłego. W przemyśle budowlanym, według danych oficjalnych, zatrudnionych jest obecnie tylko

180 tysięcy robotników. Spadek zatrudnienia zaznacza się także w przemyśle samochodowym i elektrotechnicznym.

W przemyśle filmowym, wskutek zalewu Francji przez filmy amerykańskie, 70 proc. wykwalifikowanych robotników jest bez pracy. Francuski przemysł konfekcyjny pracuje tylko 24 godziny na tydzień.

„L'Humanite” zwraca uwagę, że rząd ma zamiar zdemobilizować wkrótce około 600 tysięcy rezerwistów i zwolnić około 150 tysięcy urzędników państwowych, którzy niewątpliwie zwiększą szeregi bezrobotnych. Pod presją Stanów Zjednoczonych rząd francuski wyrzeka się reparacji niemieckich i dostaw węglowych z Zagłębia Ruhry a wskutek tego zamierzają podstawowe gałęzie przemysłu.

PARYŻ (PAP) — W poniedziałek odbyło się posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, na którym premier Robert Schuman złożył sprawozdanie o reformie walutowej, uchwalonej przez rząd, tj. o dewaluacji franka i o przywróceniu wolnego handlu niektórymi walutami i złotem.

Premier Schuman podkreślił, że Wielka Brytania wysunęła pewne zastrzeżenia przeciwko francuskiemu zarządzeniom walutowym w obawie, że mogą one odbić się niekorzystnie na gospodarce brytyjskiej.

Z ostrą krytyką zarządzeń walutowych wystąpił deputowany komunistyczny — Jacques Duclos. Podkreślił on, że decyzja rządu francuskiego jest na ręce jedynie kapitalistom amerykańskim i międzynarodowym spekulantom. „Dewaluacja franka — powiedział Duclos — jest niczym innym, jak operacją finansową, wchodzącą w zakres planu Marshalla. Frank związany został z dolarem i będzie jego niewolnikiem, giełda paryska stała się jednym z oddziałów Wall-Street.”

Duclos zaznaczył, że wskutek dewaluacji cena wszystkich artykułów importowanych do Francji wzrośnie, a natomiast eksport francuski do strefy dolarowej przyniesie gospodarce francuskiej dwukrotnie mniej, niż dotychczas.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. — Dnia 27 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto projekt ustawy o powołaniu organizacji „Służba Polsce”, który zostanie wniesiony pod obrady Sejmu Ustawodawczego.

Stracenie zbrodniarzy z Oświęcimia

KRAKÓW (PAP) — Wykonany został wyrok na 21 członkach załogi obozu oświęcimskiego, skazanych przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci.

Komunikat

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowców Okręgowa Komisja Związków Zawodowców w Łodzi, przypomniała, że w dniu 28 stycznia 48 r. o godz. 15-tej w sali Centralnej Światlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przem. Budowlanego, przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Związków Zawodowców z terenu m. Łodzi z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządów z przeprowadzonych zebrań w zakładach pracy, instytucjach itp. po linii zapoznania członków Zw. Zaw. z uchwałami plenarnej sesji posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zawodowców. 2. Sprawy organizacyjne. 3. Dyskusja. 4. Wolne wnioski. Chętność obywatelska.



Premier J. Cyrankiewicz

Stan wojenny w Nankinie

Chińskie wojska komunistyczne prą na siedzibę rządu Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP) — Według doniesień agencji Reutersa, oddziały saperów armii Kuomintangu przystąpiły do budowy fortyfikacji na przedmieściach Nankinu w związku z szybkim przesuwaniem się linii frontu. Walki toczą się w miejscowości położonej w odległości nie-

pełna 33 km od Nankinu. W mieście wprowadzono stan wyjątkowy oraz zastosowano surowe represje wobec osób, podejrzanych o sprzyjanie chińskiej armii ludowej.

Sytuacja kształtuje się krytycznie dla wojsk Czang-Kai-Szeka również w północnej części prowincji Fiang-Su, gdzie oddziały armii ludowej zagrażają ważnemu skrzyżowaniu dróg. Formacje armii demokratycznej czynią przygotowania do sforsowania Jang-Tse-Kiang w pobliżu Taihin. Sforsowanie rzeki w tym miejscu umożliwiłoby armii ludowej zaatakowanie miasta Czang-Czao, położonego na linii kole-

jowej Nankin — Szanghaj, w odległości 100 km na wschód od Nankinu.

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS donosi z Szanghaju, że w północnej części prowincji Szang-Si chińskie wojska ludowe w ciągu ostatnich miesięcy wyzwoliły 30 miast powiatowych. Wojska Kuomintangu izolowane zostały w kilku miastach, jak Fuszjan, Tsien-Jan i Lan-dzan. Chińskie wojska ludowe zdobyły w ciągu ostatnich miesięcy 27 dział, 230 karabinów maszynowych, około 4 tysięcy karabinów ręcznych i automatów oraz wielką ilość amunicji.

Nowy rząd indonezyjski

PARYŻ, (PAP) — Agencja France Presse donosi, że b. premier republiki indonezyjskiej Sjahrir Fuddin przybył do Batawii i odbył rozmowy z prezydentem republiki Soekarno.

Rozmowa dotyczyła ewentualnego udziału

Sjahrir Fuddina w nowym rządzie pod przewodnictwem Mohameda Hatta. Oprócz udziału w rządzie b. premier będzie w dalszym ciągu reprezentował Indonezję w rokowaniach z władzami holenderskimi. Lista nowego rządu premiera Hatta będzie ogłoszona w środę.

Flota amerykańska w Argentynie

Demonstracja agresji i imperializmu USA

MOSKWA PAP Agencja TASS donosi z Buenos Aires, że przybyły tam 20 stycznia kłazownik amerykański „Albany” i torpedowiec „George Mackenzie” pod dowództwem wiceadmirała Mac Cornicka.

Omawiając wizytę okrętów amerykańskich, dziennik argentyński „La Ora” pisał: „w chwili

obecnej okręty amerykańskie znajdują się na wszystkich morzach świata, w portach chińskich, włoskich i greckich.

Te wizyty okrętów leżą w programie agresywnej polityki Yankesów. Flota amerykańska pływająca po wszystkich morzach świata — jest symbolem przemocy imperializmu Stanów Zjednoczonych.”

Most do Koncy



Zabytkowy most na rzece Aaos pod Koncą, o który toczyły się wielodniowe zacięte boje między wojskami gen. Markosa a bandami Sophulisa. Gen. Markos nie zezwolił na bombardowanie tego zabytku średniowiecza a jego żołnierze zdobyli most w walce na bagnety

Realizujemy testament bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną

100-LECIE WIOSNY LUDÓW

Deklaracja ideowa Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Uroczystości

WARSZAWA. (PAP) — Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia „Wiosny Ludów” ogłosiło deklarację ideową, następującej treści:

W roku 1948 przypada STULECIE „WIOSNY LUDÓW”. Fala ruchów rewolucyjno-demokratycznych i postępowych objęła wtedy całą niemal Europę. Masy ludowe Francji, Austrii, Włoch, szeregu państw niemieckich, Węgier, Rumunii i Polski walczyły na barykadach przeciwko starym rządowi absolutyzmu i niewoli narodów, o demokrację, o prawo narodów do decydowania o własnym losie.

Ludy Europy podjęły w tym pamiętnym roku hasło wolności i równości — hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej, walczyły o to, aby naród, aby szerokie masy ludowe decydowały o polityce państwa, walczyły o prawo mas ludowych do własnej polityki, własnej ideologii, własnej organizacji.

Po raz pierwszy w dziejach wystąpiła jako siła odrębna i świadoma swej odrębności, stawiając sobie cele, sięgające daleko w przyszłość — NOWOCZESNA KLASA ROBOTNICZA. W walkach Paryża, Wiednia, Berlina, Mediolanu, Rzymu — ona właśnie odgrywała czołową rolę, rolę czynnika najbardziej konsekwentnego w walce o demokrację, o wolność całego narodu. W walkach czerwcowych proletariatu Paryża wystąpił po raz pierwszy, jako bojownik nowego ustroju — USTROJU SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

„Wiosna Ludów” była wiosną i dla Polski. Przyniosła ona powstanie poznańskie — przebudzenie narodowe i społeczne chłopów polskiego, który stał się do walki o wolność, wiążąc z nią nadzieje na poprawę swego bytu. W tym powstaniu po raz pierwszy w dziejach naszej walki wyzwoleniczej chłop polski wziął masowo, dobrowolny, pełen entuzjazmu udział, stanowiąc jedną z jego głównych sił ruchu.

Chłopi, biorąc udział w powstaniu, instynktownie przeciwstawiali się zgniłej polityce prawicowo-szlacheckiej większości kierownictwa powstańczego, polityce, która była jedną z decydujących przyczyn klęski polskiej.

Powstanie poznańskie było świadectwem, że mimo klęski 1846 r., mimo zawilego spłotu czynników, które zrodziły katastrofę galicyjskiej „rabacji”, sprawa niepodległości Polski ma już głębokie korzenie w ludzie polskim, że pod sztandarem tej sprawy stają nowe siły, masy ludu polskiego.

„Wiosna Ludów” potwierdziła jeszcze raz NIEROZERWALNY ZWIĄZEK sprawy polskiej, niepodległości Polski z walką i zwycięstwem obozu demokracji i postępu w Europie.

Polacy walczyli nie tylko w Polsce. Na barykadach Wiednia i Drezna, na polach bitew Włoch północnych i Sycylii, wśród huków dział w Nadrenii, w Siedmiogrodzie i w księstwach nadunajskich — wszędzie przelewali swą krew polscy żołnierze Wolności. Okryli oni sławą imię Polaka na świecie, zasłużyli się sprawie europejskiej wolności.

„Wiosna Ludów” nie zakończyła się zwycięstwem. Chwiejność i zdradziecka polityka liberalnej prawicy, brak jasnej linii politycznej u większości ówczesnych demokratów sprawiły, że siły antyludowe utrzymały w swym ręku kierownictwo spraw państwowych, odbudowały swój aparat przemocy i ucisku, nabrały siły, by przejść do ponownej ofensywy i zdławić ruchy demokratyczne w Europie.

Klęska „Wiosny Ludów” zadecydowała o rozwoju Europy Środkowej na przestrzeni minionego stulecia. Wskutek tej klęski ocalała potęga junkierstwa w Niemczech — jedno ze źródeł szczególnej mocy prądów reakcyjnych i zaborczych w narodzie niemieckim.

Wskutek tej klęski w krajach Europy Środkowej warstwa junkrów i obszarników utrzymała w swym ręku aparat państwowy i własność wielkich majątków ziemskich. Junkrzy-obszarnicy stali się sojusznikami wielkiego kapitału przeciwko masom ludowym, a oparcie przez nich aparat państwowy — narzędziem tego wielkiego kapitału przeciwko klasie robotniczej. Doświadczenia i wspomnienia „Wiosny Ludów” stały się jednak ŹRÓDŁEM SIŁ dla prądów demokratycznych i postępowych. Bohaterstwo bojowników barykad 1848 roku było wzorem dla następnych pokoleń walczącej demokracji.

W sto lat po wielkich dniach „Wiosny Ludów” REALIZUJEMY JEJ TESTAMENT, po wielkim zwycięstwie obozu postępu i wolności nad hitlerowskim faszyzmem, jak narody Europy w ciężkich walkach obroniły swą niepodległość przed niemieckim imperializmem i bardziej, niż kiedykolwiek zdecydowane są bronić jej przed nowymi zamachami ze strony innych ciemnych potęg wstecznicstwa i wyżysku których główny ośrodek przesunął się dziś poza Europę i dąży do podporządkowania sobie Europy i do odrodzenia agresywnych Niemiec, jako swego narzędzia. Realizujemy

ten testament w chwili, kiedy masy robotnicze, których czołowym przedstawicielem stał się temu byli bohaterowie barykad czerwcowych w Paryżu, stały się jedną z decydujących sił rozwoju społecznego Europy, skierowały w krajach demokracji ludowej ten rozwój na tory SOJUSZU KLASY ROBOTNICZEJ Z CHŁOPSTWEM I DROBNOMIESZCZYSTWEM przeciw wielkiemu kapitałowi, prowadząc do rzeczywistej równości i sprawiedliwości społecznej. Realizujemy ten testament w chwili, kiedy naród polski, kierowany przez obóz demokratyczny, przez spadkobierców chłopów-kosmynierów powstania poznańskiego buduje na nowych podstawach państwo — LUDOWĄ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ, jako państwo zjednoczone i jednolite narodowo. Realizujemy ten testament w chwili, gdy Rosja i związane z nią narody stały się PRZODUJĄCYM OŚRODKIEM OGÓLNOŚWIATOWEGO POSTĘPU I DEMOKRACJI, kiedy narody Jugosławii i Czechosłowacji wysunęły się obok narodu polskiego na czołowe pozycje ogólnoeuropejskiej walki o postęp społeczny i pokój świata.

Właśnie dlatego rocznica „Wiosny Ludów”, tej wielkiej walki wyzwoleniczej sprzed stu laty, nie może dziś minąć u nas bez echa. Właśnie dlatego rocznica ta — i związane z nią uroczystości — muszą stać się WIELKIM ŚWIĘTEM CAŁEJ POLSKI, muszą dać wyraz nierozdzielnej łączności, jaka istnieje pomiędzy dniem wczorajszym a dniem dzisiejszym narodu, pomiędzy minionymi walkami ludu polskiego a jego dzisiejszymi zwycięstwami i osiągnięciami. Szeroki udział w tych uroczystościach najszerszych mas ludowych Polski stwierdzi najlepiej, że masy te są świadome swych wielkich tradycji wolnościowych oraz doświadczeń walk sprzed stu laty i w ciągu ubiegłych lat stu, walk, które umacniają ich NIEZŁOMNĄ WOLĘ KROCZENIA PO DRODZE POSTĘPU I DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Pochyleni nad mogiłą przedwcześnie zmarłej nieodżałowanej

POLI z Frydów BAUMACOWEJ

wyrażamy gorące współczucie mężowi Jej naszemu towarzyszkowi oraz Rodzinie

RADA ZAKŁADOWA
CENTRALI GOSPODARCZEJ „SOLIDARNOŚĆ”
ODDZ. W ŁODZI

584-g

Głęboko wzruszeni śmiercią żony naszego kolegi kierownika Tkalni Mechanicznej

POLI z Frydów BAUMACOWEJ

zmarłej w kwiecie wieku przeżywszy lat 33

wyrażamy szczere współczucie mężowi oraz rodzinie.

KOLEDZY Z CENTRALI GOSPODARCZEJ „SOLIDARNOŚĆ”
ODDZ. W ŁODZI

583-g

Towarzyszowi ELIASZOWI BAUMACOWI z powodu przedwczesnego zgonu MAŁŻONKI Jego

POLI BAUMAC

głębokie współczucie wyrażają

PRACOWNICY REFERATU SKÓRZANEGO
C. G. „SOLIDARNOŚĆ” W ŁODZI

585-K

Wstrząśnięci przedwczesnym zgonem

ŻONY

naszego tow. BAUMACA ELJASZA wyrazy głębokiego współczucia

składa

581-g

KOŁO PPR
przy C. G. „Solidarność”

Dnia 26 stycznia 1948 r. zmarła nagle przeżywszy lat 33

Tow. BAUMAC POLA

b. Partyzantka Oddziałów „Naprzód”

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. I. 1948 r. o godz. 14 z domu przy ul. Magistrackiej 15. na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiają

577-g

b. PARTYZANCI ODDZIAŁU „NAPRZÓD”
OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO

LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD ZOFII BEYLIN

— Byłoby lepiej, gdyby ochronił mnie teraz, a z rozbójnikami jakoś sam dam sobie radę — pomyślał Chodża Nasredin, ale przemlewał, gdyż obliczył sobie, że w tej rozmowie każde słowo kosztuje go ponad dziesięć tangów. Rozwiązał pas i pod chciwym badawczym spojrzeniem zaczął odliczać opłatę za wjazd do miasta, podatek „gościnny” i handlowy, oraz ofiarę na ozdobę meczetów. Poborca groźnie spojrzał na strażników, więc odwrócił się, Pisarz utkwilił spojrzenie w księżyc i zaskrzypiał gęsím piórem. Chodża Nasredin zapłacił i chciał odejść, ale poborca zauważył, że w pasku jego zostało jeszcze kilka złotych monet.

— Zaczekaj! — powstrzymał Chodżę Nasredina. — A kto będzie płacił za twojego osła, jeśli ty jedziesz w gości do rodziny, to widocznie twój osioł również będzie w gości do rodziny!”

— Masz słuszność, o mądry władco — pokornie odpowiedział Chodża Nasredin,

rozwiązując pas. — Ten osioł ma w Bucharze rzeczywiście mnóstwo krewnych, gdyż w innym wypadku wasz emir ze swoimi porządkami dawnoby zlecił z tronu, a ciebie, o szanowny, za twoją chciwość dawnoby wbił na pal!

Zanim poborca oprzytomniał Chodża Nasredin wskoczył na osła, popędził go z całej siły i znikł w najbliższej uliczce.

— Prędzej! prędzej! — krzyknął. — Śpiesz się mój wierny osiołku, gdyż w przeciwnym razie pan twój zapłaci jeszcze jeden podatek, tym razem własną głowę!

Osiołek Chodży Nasredina bardzo był pojętny i rozumiał wszystko: słyszał swoimi długimi uszami wrzask i popłoch u wrót miejskich, krzyki strażników i dlatego umykał co sił, tak szybko, że Chodża Nasredin musiał chwycić się oburącz za szyję osła wysoko podnosząc nogi — ledwie trzymał się na siodle. Za nimi pędziła szczerkając cała zgraja psów, kury

rozbiegły się na wszystkie strony, a przechodnie cisnąc się do płotów spoglądali na pedzających, kiwając głowami.

Tymczasem przy bramie miejskiej strażnicy rewidowali wszystkich. Szukali bezczelnego kpiarza, Kupcy zaś uśmiechali się i szeptałi do siebie:

— Oto odpowiedź, której nie powstydziliby się nawet Chodża Nasredin.

W południe całe miasto powtarzało sobie ten dowcip: sprzedawcy na rynku opowiadali kupującym, a ci powtarzali da lej zaznaczając: „Oto słowa godne samego Chodży Nasredina!”

Nikt jednak nie wiedział, że słowa te były rzeczywiście wypowiedziane przez samego Chodżę Nasredina i że sam znakomity i nieznany Chodża Nasredin włożył się teraz po mieście głodny, obdarty, bez grosza i szuka przyjaciół lub krewnych, którzy by go nakarmili i przyjęli w gościnę na pierwszy okres.

ROZDZIAŁ III.

Chodża Nasredin nie znalazł w Bucharze ani krewnych, ani starych przyjaciół. Nie znalazł nawet rodzicielskiego domu, w którym urodził się i wyrósł, więc się w cieniście ogrodzie, gdzie w przezroczyście jesiennej dym szeleściły na wietrze żółtknace liście, a dojrzałe owoce z głuchym, jakby dalekim łoskotem, padały na ziemię, gdzie cienkimi głosami śpiewały ptaki, brzęczały pracowite

pszczołki, woda tajemnie szemrała w aryku, opowiadając chłopcu swoje nieskończone, niezrozumiałe baśnie...

Obecnie na tym miejscu było pustkowienie: wzgórze, doły, zakopane cegły, ka walki przegniłych mat trzciniowych; nie



było widać ani jednego ptaka, ani jednej pszczoły... Tylko spod kamieni zalsnił nagle jakby strumyk i błysnąwszy w słońcu skrył się wśród kamieni — to był wał — samotny i straszny mieszkaniem pustynnych miejsc, opuszczonych na zawsze przez człowieka (D. c. n.)

Dr. Juliusz Willaume
DOCENT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

PROLETARIATCZYCY



LUDWIK WARYŃSKI

cej składki członkowskie dla walki strajkowej ze światem kapitału. Chociaż po sześciu miesiącach „nielegalny” ten związek liczył już 300 członków, stanowiących elitę robotniczą, jednak nie objął jeszcze mas robotniczych, które były politycznie nie rozbudzone.

Ideologia Waryńskiego korzeniami swymi tkwiła w doktrynie marksistowskiej. Stąd kładł on szczególny nacisk na walkę klas i międzynarodową rewolucję socjalną natomiast przeciwny był wszelkiej ruchawce nie-

Własny organ — „Równość”

Ponieważ ciągle aresztowania utrudniały swobodną wymianę poglądów, dlatego w Szwajcarii od końca 1879 r. wydawano własny organ „Równość”. Zasady programu politycznego, opracowane przez Aleksandra Włockowskiego wysuwały pracę kolektywną w miejsce najemnej, równe prawo korzystania z wyników stowarzyszenia pracy, bez różnicy płci, rasy

przemysłowej. Nie ograniczając się do zaboru rosyjskiego, utrzymywał łączność z ośrodkiem lwowskim i krakowskim. W owym czasie, kiedy granica była obstawiona przez carskich czynowników, trzeba było przy pomocy doskonale zorganizowanej kontrabandy przewieźć zasady „ochrony”, ażeby zapewnić kontakt między zaborami. Waryński utrzymywał również łączność z „narodowolcami”, jednakże organizacja nie stosowała wtedy terroru, pracując nad swą wewnętrzną konsolidacją.

i narodowości. Dlatego zapowiadały międzynarodową rewolucję społeczną, którąby ustaliła federacyjnie związki z socjalistami wszystkich krajów. Zdaniem Waryńskiego, powszechność rewolucji wynika stąd jedynie, że celem naszym nie polityczny, ale ekonomiczny przewrót. Uważał bowiem siebie za członka „jednej wielkiej narodowości, bardziej nieszczęśliwej, niż Polska: narodu proletariuszów”.

Uświadamiająca rozprawa

Przed prześladowaniami ze strony żandarmerii carskiej, Waryński z najbliższymi współpracownikami swymi schronił się do zaboru austriackiego. W Krakowie założył pierwszą na tamtejszym gruncie tajną organizację socjalistyczną. Za szerzenie nowych hasel stanął wraz z towarzyszymi w 1880 r. przed sądem przysięgłych. Po raz pierwszy publiczność krakowska mogła w czasie ciekawej rozprawy zapoznać się z zasadami socjalistycznymi, któ-

rych tam dotychczas w ogóle nie znano. Po wyroku uwalniającym Waryński udał się do Szwajcarii.

Rwał się jednak do pracy na ulubionym terenie. Po dłuższym pobycie za granicą, z końcem grudnia 1881 roku Waryński powrócił do Warszawy z mocnym postanowieniem związania ruchu socjalistycznego z masami robotniczymi. W 1882 r. zorganizował pierwszą nowoczesną organizację socjalistyczną „PROLETARIAT”.

Program polityczny „Proletariatu”

W połowie sierpnia 1882 ukazał się z podpisem „Komitetu Robotniczego Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat” program polityczny. Jako podstawowe żądania wysuwał on „całkowite ekonomiczne, polityczne i moralne wyzwolenie” klasy robotniczej, uważając je jako wsłupny warunek rewolucji społecznej.

Natomiast szczegółowo wymienił postulaty o charakterze przeważnie politycznym:

- 1) pełny samorząd grup politycznych, 2) udział wszystkich obywateli w prawodawstwie, 3) obieralność urzędników, 4) swobodę słowa, druku, zgromadzeń itd., 5) równoprawienie kobiet, 6) równouprawnienie wyznań i narodowości, 7) międzynarodową solidarność jako gwarancję powszechnego pokoju.

Carat — główny wróg

Wskazując carat, jako głównego wroga, w konkluzji ustalono: „wszystko, co osłabia i dezorganizuje rząd carski, wyzyskane przez nas być powinno”. Rzeczywiście, jako metodę walki za wzorem „Narodnej Woli” przyjęto terror, zwrócony na razie przeciwko zdrajcom partii. Zresztą Komitet Centralny „Proletariatu” zawarł z Komitetem Wykonawczym „Narodnej Woli” umowę, dotyczącą jednolitego frontowego współdziałania ze znanymi wszakże zastrzeżeniem na przyszłość, t. zn. po dojeździe

do władzy, swobody działania i możliwości oddzielenia się od organizacji nadrzędnej, jaką w pewnej mierze „Narodna Wola” stała się dla „Proletariatu”.

Działalnością swą „Proletariat” obejmował nie tylko wszystkie większe ośrodki robotnicze, jak: Łódź, Zgierz, Żyrardów, Częstochowa i inne, gdzie zawiązały się miejscowe oddziały partii. Zwracając się również do chłopów w wydanej nieco później odezwie, Komitet Robotniczy postawił zasadę, że „ziemia należąca winna do tych, którzy ją orzą”.

Nielegalna prasa w Warszawie

Po raz pierwszy od roku 1863 pokazala się w Warszawie prasa nielegalna. Po raz pierwszy zaczęło w stolicy szerzyć zasady socjalistyczne we własnym organie partyjnym „Pro-

letariat”, który drukowano w tajnej drukarni w Warszawie. Za granicą wydawano natomiast „Przedświt” oraz „Walka klas”.

Wpływy rosną

Wpływ organizacji na rzesze robotnicze ujawnił się wnet pomyślnym przeprowadzeniem pierwszego, wielkiego strajku w Królestwie

Polskim — w fabryce Hiellego i Dietricha w Żyrardowie oraz w fabryce Lilpop, Rau i Ska (1883). Również w fabryce Poznańskie-

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Hitler był zachwycony podobną metodą Bormana. Nawet nie ukrywał wobec niego, iż to mu poniekąd schlebła. Jednocześnie przebiegły Borman potrafił przekonać Hitlera o tym, że jest poprostu ośniony jego zdolnością przywidywania. Mówił zawsze z należytym patosem i emfazą o wszechmocnej i niesamowitej możliwości fuhrera. Hitler wkrótce znalazł się pod mocnym wpływem sprytnego i pełnego ambicji Bormana.

próżny i mściwy. Potrafił bezwzględnie ukarać tych, którzy nie chcieli uznać jego zamaskowanej władzy. Świadczą o tym setki wyroków, podpisanych przez Hitlera, lecz imprawizowanych przez Bormana. Był poprostu oszołomiony władzą i pragnął wciąż coraz większej jeszcze władzy. Ambicja jego nie miała granic...

UTAJONE PLANY.

Nie wiadomo, czy Borman kiedykolwiek nosił się z zamiarem **detronizowania Hitlera** i objęcia całej władzy po nim. Nie ma na to żadnych dowodów. Był zbyt przebiegły, aby zdradzić się z tym. Jednak, prawdopodobnie w tajnikach swojej duszy miał różne, ukryte do czasu plany i zamiary...

Był zawsze sam. Nikt z nim się nie przyjaźnił. Nikt go nie lubił. Odwrotnie wszyscy go nienawidzili. Nienawidzili i bali się. Borman traktował wszystkich z góry, opryskliwie, nie ukrywając swojej pogardy. Mówiąc o ludziach lubił posługiwać się następującą formułą: „nie jestem przyzwyczajony do tego, aby coś mogło mnie łączyć ze zgrają idiotów”. Najbliższe otoczenie fuhrera niecierpiało z całej duszy Bormana. Ale wszyscy zachowywali wobec niego jak najdalej idącą ostrożność...

GAULEITER KOCH

Wśród mniej znanych szerokiemu ogółowi zaufanych Hitlera jedną z najbardziej charakterystycznych i ciekawych postaci był gauleiter Koch. Ostatnio Koch był częstym gościem fuhrera.

Przypominał pod wielu względami do zlu-

go w Łodzi dały się zauważyć tendencje strajkowe.

Nie poprzestając na akcji strajkowej, w drugim numerze „Proletariat” zapowiedział terror w stosunku do władz carskich. Przyspieszyło to falę nowych aresztowań. We wrześniu 1883 roku pierwszy wpał przypadkiem w ręce ślepaczy carskich Waryński, na wiosnę zaś 1884 roku — Zofia Płaskownicka, Ludwik Janowicz, Stanisław Kunicki, T. Rechniewski, Mieczysław Jankowski, Feliks Kon, E. Płoski, A. Jentysówna i inni. Razem uwięziono około dwustu osób.

Fala aresztowań i proces

Mimo straty kierowników organizacja rozwijała się nadal, skupiając zespoły oparte o pokrewieństwo poszczególnych zawodów, a więc były koła stolarzy, ślusarzy itd. Dopiero po uwięzieniu zdrajcy Pacanowskiego, ponowna fala aresztowań objęła również robotników.

W grudniu 1885 r. odbył się wielki proces przed sądem wojennym w Warszawie przeciwko 29 „proletariatem”. Ostatecznie sześć osób otrzymało wyrok śmierci, 20 osób skazano na kalogę, trzy na osiedlenie na Syberii.

W dniu 28 stycznia 1886 r. na stokach cytańskich aresztowano w Warszawie dwadzieścia najemniejszych „Proletariatem”: Kunicki, Bardowski, Ossowski, Pietrusiński. Ich przewodnikiem, Waryński, wywieziony do petersburskiej twierdzy Schluesselburga, zmarł w lochach więziennych na suchoty (1889 r.).

Przez pewien czas przetrwał upadek organizacji krajowej, jej organ na emigracji „Przedświt”, „Walka Klas”. Na łamach tych czasopism Stanisław Mendelson zawarł ostatnią myśl, którą „Proletariat” przekazywał w spójnie swym następcem. Była nią **hasło zjednoczenia Słowian do walki z głównym ich wrogiem — Niemcami**.

W ten sposób skończyła się pierwsza w Polsce próba zorganizowania mas robotniczych. — „Proletariatem” ze wdzięcznej pamięci polskiego świata pracy po dziś dzień pozostali jako pierwsi bojownicy i pierwsze ofiary, które padły za wolność i socjalizm.

Trud ich wszędzie nie był daremny. Dzisiejszy wszechstronny rozwój życia politycznego mas robotniczych i ludowych jest wynikiem „orki na ugorze”, zapoczątkowanej w ubiegłym stuleciu przez „Proletariatem”.



Jan Grochowski. Nie wątpimy wcale, że kierują Wami nabożki najszlachetniejsze, ale zamiar wasz jest niemożliwy do zrealizowania i nieaktualny. Narod grecki walczy o swą wolność w innych warunkach, niż w swoim czasie hiszpański i dlatego też formy pomocy i solidarności demokracji międzynarodowej też są różne, inne.

Stali czytelnicy „Głosu”. Słusznie skarżycie się na to, że strzyżenie u fryzjera kosztuje 130 zł. Cennik obowiązujący w tej chwili na terenie naszego miasta jest jednak tymczasowy. więc miejmy nadzieję, że żywot jego będzie krótki.

dzenia Bormana. Posiadał te same i w tym samym stopniu rozwinięte cechy próżności, egoizmu, mściwości, zarozumiałości, co i Borman. Jednak był bardziej od niego nieokrzesany i prostaki. Wyraz jego twarzy zdradzał okrucieństwo i brutalność. Miał wygląd prawdziwego opryska spod ciemnej gwiazdy.

Koch odznaczał się również charakterystycznym sposobem chodzenia. Krok jego był ociężały i powolny. Nie chodził lecz uroczyście śląpał i nigdy nie patrzył nikomu w oczy.

O Kochu krążyło wiele charakterystycznych i wiele mówiących opowiadań. W kwietniu 1945 r. padł Królewiec. Trzecia i czwarta armia znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Zostały okrążone. Mimo to, beznadziejna walka trwała w dalszym ciągu. Tysięczne rzesze uciekinierów czekały w chłodzie i głodzie na wysłanie na zachód. Tłumy uchodźców zgromadziły się na małej i wąskiej mieliznie po obu stronach Piławy oraz w okolicach Samlan. Ich sytuacja była naprawdę tragiczna.

W tym właśnie momencie do kancelarii Rzeszy przybył gauleiter Koch, który dumnie trykował siebie „władca kraju niezachodzącego słońca”. Koch zachowywał się spokojnie, nie wykazując żadnych oznak denerwowania z powodu strasznej klęski, jakiej doznał jego „kraj niezachodzącego słońca”. I to było właśnie dziwne, gdyż wszyscy dobrze wiedzieli, jak spotykał Hitler domniemyanych lub istniejących winowajców klęski. Zazwyczaj w podobnych wypadkach rozstrzeliwał i wieszal, nie słuchając żadnych wyjaśnień ani dowodów. Tak zginęło wiele tysięcy oficerów i żołnierzy. Ale Kocha Hitler nie powiesił. Nawet nie zauważył, że gauleiter zmienił swój ślągający mundur na zwyczajną kurtkę skózaną. Koch to uczynił w służnej obawie, że o ile ludność berlińska go pozna po jego przybyciu do stolicy, to nie trafi żywy do fuhrera. Niewątpliwie, zostałby rozszarpany przez tłum na kawałki.

(D. c. n.)

To i Owo

W sprawie czyścibutów

— Ba-czność! Na prawo patrz! Panie pułkowniku, premier Sophus melduje posłuszenie zbiorke gabinetu greckiego do odprawy... Pułkownik amerykański macha lekceważąco ręką, po czym marszcząc czoło, wrzeszczy na cale gardło:

- Helmis — wystąpi!
- Grecki minister finansów występuje drżący i błądy.
- Rozkaz mój — pyta pułkownik — w sprawie rozdziału żywności w Grecji wykonano?
- Melduję posłuszenie — baka Helmis — że, tego, jeszcze nie...
- Balwan! — ryczy pułkownik. — Do kariego raportu!

John Foster Dulles, adiutant gen. Marshalla, spogląda z zadowoleniem na manewry rządu francuskiego.

- Dobrze, wcale dobrze — mruczy, po czym dla wypróbowania „głębokości” ćwiczących rzuca rozkaz:
- Padnij!
- Padą od razu płackiem i na kolana Schuman, Mayer, Moch i Blum. Co więcej — padą również Frank francuski.

- Słuchajcie, Bevin — komenderuje Marshall — zorganizujecie mi natychmiast blok zachodni!
- Tak jest, panie Marshallu — odpowiada służliście przywódca Labour Party — mam zorganizować blok zachodni...
- Zbiórka w Londynie lub Paryżu!
- Bevin organizuje zbiorke bloku i awansuje na Churchilla.

Według ostatnich doniesień z Waszyngtonu, gen. Eisenhower zrezygnował z wszelkich wyższych urzędów politycznych, oświadczając, że „Stany Zjednoczone prowadzą politykę o wiele lepszą, gdyby ludzie, którzy całe życie byli żołnierzami, nie ubiegali się o stanowiska polityczne”. Pewnie, że wówczas byłoby lepiej. Na razie jednak wystarczyłoby, aby „cywile”, rządzący państwami „zachodnimi”, nie czyścili lak chętnie owym żołnierzom — butów. To doprawdy: ani ładnie, ani dobrze, ani mądrze, ani przyjemnie. E. Tam.

W przededniu sezonu budowlanego

Przygotowania do konserwacji i zabezpieczenia domów

Zarząd Nieruchomości zmagazynował już 20 tys. rolek papy i 50 ton smoly

Zbliża się już wielkimi krokami nowy sezon budowlany. Stawia on specjalnie pilne zagadnienia przed Zarządem Nieruchomości Porzuczonych i Opuszczonych, który, mając w administracji 7500 domów łódzkich, zmagazynował już na nadchodzący sezon 20 tysięcy rolek papy, 50 ton smoly i duże zapasy drzewa.

Jeśli chodzi o dotychczasowe, wykonane w 1947 roku zaopatrzenie domów, to dzięki rzetelnej współpracy Zarządu Nieruchomości i Komitetów Domowych, z posiadanych 60 tysięcy rolek papy, pokryto ponad 3000 dachów, w nadchodzącym sezonie pokrytych zostanie jeszcze 1500 dachów. Dzielnice najbardziej zaniedbane, jak Koziny, Mańa, Chojny posiadają już dachy całkowicie zaopatrzone, na Złotnie, Zdrowiu, Batutach i Chojnach stan jest zadawalający, gorzej przedstawia się sytuacja na Widzewie.

Prócz projektowanego pokrycia dachów papą, Zarząd Nieruchomości w sezonie nadchodzącym smolować będzie wszystkie dachy podległych mu nieruchomości, aby w okresie śniegu i deszczów jesiennych nie powtórzyło się przeciekanie wody do mieszkań, co tak boleśnie odczuli mieszkańcy Łodzi, a szczególnie jej peryferie.

W związku z pracami Zarządu Nieruchomości raz jeszcze trzeba na tym miejscu zwrócić

uwagę Komitetów Domowych i lokatorów poszczególnych posesji na to, że dobra konserwacja dachów zależy w wielkiej mierze od nich samych. Zarządzeniem Rady Ekonomicznej Ministrów, nie przewiduje się wprawdzie na czas najbliższy podwyżki komornego, ale trzeba pamiętać, że nie zwalnia to od ponoszenia pewnych kosztów, związanych z utrzymaniem

dobrego i sanitarnego stanu domów, z takimi wydatkami, jak wywózka śmieci, oświetlenie klatek schodowych, opłacenie dozorczy itd.

Od dbałości lokatorów zależy nie tylko cały dach nad głową, ale i ogólny stan domów, które są wspólnym dobrem wszystkich mieszkańców.

Mobilizacja środków na odbudowę

W tych dniach odbył się w Łodzi zjazd działaczy spółdzielczego aparatu bankowego z terenu województwa łódzkiego, poświęcony zagadnieniu gromadzenia rezerw pieniężnych świata pracy na finansowanie odbudowy gospodarki polskiej.

Na zjeździe zreferowane i omówione zostały podstawowe wytyczne polityki finansowo-gospodarczej Polski Ludowej.

Przedstawiciele spółdzielczego aparatu bankowego wyrazili pełną gotowość zainicjowania na swoich terenach szerokiej akcji spo-

łecznej mającej na celu popularyzowanie podstawowych wytycznych polityki finansowej rządu; przewidywanie oporów psychicznych, które utrudniają akumulację w aparacie bankowym drobnych rezerw pieniężnych świata pracy; rozszerzenie prowadzonej dotąd zbiórki wkładów stanowiących najkorzystniejsze źródło finansowania odbudowy kraju.

Postanowiono zwrócić się do organizacji świata pracy i młodzieży z apelem o czynną współpracę w realizacji przedstawionych wyżej celów.

Wiosna podczas zimy

Tegoroczne ciepło i jego skutki

Węgiel tanieje - zielen w parkach - rebelia śmieci - troski sportowców - rolnicy w niepokojach o oziminy

Tak ciepłych miesięcy zimowych, jak obecnie, nie pamiętamy od lat. Tegoroczną zimę porównują do łagodnych zim w latach 1921 i 1926. Mieliliśmy tej zimy dotychczas ogółem

8 mroźnych dni, a poza tym albo plucha, lub nawet piękna, wiosenna pogoda.

Ludziska na ogół cieszą się — dobrodziejstwa tegoroczna zima pozwala oszczędzać na opale.

Chociaż nie wszystkich to raduje. Zważcie tylko — korzec węgla w listopadzie kosztował na czarnym rynku 700 zł i więcej. Byli tacy, co porobili większe zapasy węgla, aby wówczas, gdy termometr spadnie do 20 stopni poniżej zera, „odsprzedać” węgiel z ładnym zyskiem — po 900 zł za korzec. Tymczasem — dziś „z wolnej ręki” kupicie węgiel po 300 zł za korzec, a jeśli trochę poczekać — to cena jego prawdopodobnie jeszcze spadnie.

W parkach łódzkich ruń zielona pokryła już trawniki. Nie znaczy to bynajmniej, aby ta niezwykła, ciepła zima miała pod każdym względem dodatnie skutki. Gdyśmy w listopadzie ub. roku rozmawiali z dyrektorem Z.O.M. w sprawie poprawy stanu zdrowotnego miasta przez usprawnienie wywózki śmieci, dyrektor Z.O.M-u powiedział: „Na szczęście, zbliża się zima, na mrozie śmiecie się jakoś zakonserwują do wiosny, a do tego czasu inż. Janiec uskocić reperację bebnowozów i wszystko będzie w porządku”. Tymczasem jednak wiosna zawitała już w drugiej połowie grudnia 1947 r. i śmiecie swobodnie rozlały się na naszych podwórkach bez najmniejszej obawy przed bebnowozami, które będą gotowe na wiosnę.

Najwięcej wyrzekają na tę niezwykłą zimę sportowcy — hokeiści, narciarze, łyżwiarze i ci, którzy spędzają okres czasów w Zakopanem czy Szklarskiej Porębie na... oglądaniu przywiezionych z sobą... narci. Bo i śniegu brak w tym roku.

Jedno nas dziwi tej łagodnej zimy, a mianowicie — nielagodne obchodzenie się z zapasami węgla w przeróżnych biurach, instytucjach użyteczności publicznej itp. W piecach pali się tam jak podczas najbardziej sjarczyjących mrozów, urzędnicy spacerują bez marynarek, a interesanci duszą się z upału.

Ciepło i beznieżne miesiące zimy 1947-48 niosą też z sobą pewne niebezpieczeństwo. Grunty podmokłe i jeśli np. przy końcu stycznia lub w lutym 1948 r. chwyciłby mrozy — oziminy mogłyby poważnie ucierpieć.

Będą jeszcze czy już nie będzie mrozów tej zimy? — Oto pytanie, które stawiają sobie z różnych względów spekulantom węglem, sportowcom, mieszkańcy zaśnieżonych podwórek łódzkich, a wreszcie i rolnicy, niespokojni o los ozimin.

POLSKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE

We czwartek, dnia 29 stycznia b. r. o godzinie 18-iej (6 popoł.) odbędzie się w Auditorium III Politechniki Łódzkiej przy ulicy Gdańskiej 155 doroczne sprawozdawcze walne zebranie łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego z odczytem prof. dra O. Achmatowicza na temat: „Przemysł Chemiczny na nowych drogach”.

Nowy zastęp sędziów

Łódzka szkoła prawnicza kształci sędziów karnych

W Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi po zakończeniu kursu dla prokuratorów, rozpoczął się obecnie nowy kurs dla sędziów karnych, na który zgłosił się dobrany zespół spośród kandydatów, delegowanych przez związki zawodowe z całego kraju.

Jak nas informuje dyrektor szkoły, mgr. Eggersdorf, na kursie obecnie jest 87 osób, w tym tylko 6 kobiet.

Kurs trwać będzie 10 miesięcy i po jego ukończeniu słuchacze otrzymają stanowiska w sądownictwie. Przedmioty obejmują całość zagadnień prawnych, ekonomicznych i społecznych.

Obecnie kurs dopiero się zaczął. W marcu b. r. nastąpią egzaminy eliminacyjne, po których dopiero utrzyma się ta liczba słuchaczy, którzy będą kontynuować naukę do końca.

Obecny kurs jest pierwszym kursem eksperymentalnym dla sędziów. Słuchacze w zależności od swoich zdolności i zamiłowań po jego ukończeniu będą obejmowali odpowied-

nie stanowiska w sądownictwie. Nie jest rzeczą wykluczoną, że kurs ten obok sędziów karnych da naszemu sądownictwu i nowych prokuratorów.

Nie należy jednak uważać, że podkreślił na otwarciu tego kursu wiceminister Sprawiedliwości ob. Leon Chajka, że Szkoła Prawnicza zastąpić może Uniwersytet i egzaminy podstawowe do dalszej pracy, Ministerstwo z tego względu nie pozostawia absolwentów bez opieki. Z dniem 1 lutego b. r. rozpocznie się

w Kaminkowia na Dolnym Śląsku pierwszy dokształcający kurs dla absolwentów szkół prawniczych, zatrudnionych w charakterze prokuratorów, lub asesorów na terenie całego kraju. Wiosną tego roku otwarta będzie w Warszawie dwuletnia akademia prawnicza, która zdolniejszym absolwentom szkół prawniczych da możliwość dalszego kształcenia się. Ob. Minister podkreślił również przejściowy charakter akcji skróconego szkolenia zawodów prawniczych. Przewiduje się, że akcja ta zostanie zakończona w roku 1949.



We wrześniu ubiegłego roku funkcjonariusze 13-go Komisarjatu M. O. przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Janiny Piotrowskiej przy ul. Przetwórczej 40 i w wyniku rewizji

Łapówka nie pomogła

znaleźli 10 litrów wódki i spirytusu, przeznaczonego do nielegalnej sprzedaży.

Janina Piotrowska wręczyła funkcjonariuszowi tytułem łapówki za ukrycia wyniku rewizji 2 tys. zł. Milicjant Stanisław Festor zameldował o tym kierownikowi Komisarjatu, załączając pieniądze, jako dowód rzeczowy.

W dniu wczorajszym Janina Piotrowska stanęła przed Okręgowym Sądem Karnym za usiłowanie przekupienia milicjanta.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza skazał Piotrowską na 10 miesięcy więzienia i 2 tys. zł. grzywny z zamianą na 4 dni aresztu. Dowód rzeczowy w tej sprawie — 2 tys. zł. — Sąd uznał za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Ze względu na to, że podsądna posiada dużą rodzinę na utrzymaniu, Sąd zawiesił jej wykonanie kary na 3 lata.

Oskarżał prokurator Ogilba.

Walka ze spekulacją trwa

Za utrudnianie nabycia słoniny grzywna 200 tys. zł.

Stan zaopatrzenia łódzkiego rynku w tuszce zwierzęce, a przede wszystkim w słoninę obecnej zimy jest zadawalający i bez porównania lepszy niż np. ubiegłego roku. Publikowaliśmy niedawno na łamach naszego piśma wypowiedzi dyrektora Funduszu Apropriacyjnego w Łodzi i Dyrektora PCH, z których wynikało, że słoniny mamy pod dostatkiem, że nawet obecnie natrafia się trudności natury popytowej na ten artykuł.

Tym niemniej jednak znaleźli się tacy rzeźnicy w Łodzi i właściciele sklepów ma-

sarskich, którzy celowo utrudniają nabycie słoniny, chcąc w ten sposób stworzyć pozory jej braku i w ten sposób wywołać hausse na słoninę i przy tej okazji zarobić przy sprzedaży rzekomo brakującej słoniny.

Do takich należał właściciel sklepu rzeźniczego w Łodzi przy ul. Kątnej 54 — Józef Szatkowski, który uzależniał sprzedaż słoniny od nabycia mięsa. Czyn ten zaprowadził Szatkowskiego wprost do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, która ukarała grzywną nieuczciwego rzeźnika w wysokości 200 tys. zł.

Program radiowy na dziś

12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.30 Przerwa. 15.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 15.20 „Robotnicy mówią” 15.25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20, 16.30 Skrzyżka PKO. 16.35 Bajka pt. „Czerwony kapturek i duży zły wilk”. 16.55 (Ł) Audycja dla młodzieży — „Jak dawniej wiedziano Wieliczkę”. 17.20 Koncert popularny. 18.00 RUL — Wykład Dr. J. Sieradzkiego

z ryklu: „Nauka w Polsce i świecie współczesnym”. 18.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 18.45 (Ł) „Żelazna kurtyna” — 1900 „Z zagadnień wiejskich”. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 S. Prokofiew — Sonata op. 94 na skrzypce i fortepian. 20.00 Dziennik. 20.50 „Głos Młodych”. 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. J. Smidowicza. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 22.58 (Ł) Omów. progr. łódz. na jutro.

WYBIÓR zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Anna Ramus (164.1 proc.), Eugenia Osendowska (159.7 proc.) i Józefa Krzyżaniak (150.1 proc.). Władysława Woźniak (na „czwórkach”) uzyskała 142.3 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (123.1 proc.) Engla (106.2 proc.), a Stolarz Stefan (120.5 proc.) Stolarza Zygmunta (124.9 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (na czterech stronach) najlepsze rezultaty uzyskały: Genowefa Kaluźniak (146.1 proc.), Genowefa Cichecka (138.4 proc.), Apolonia Sinocha (136.2 proc.) oraz Bronisława Woźniak (134.3 proc.), a na trzech stronach: Amilia Baniasiak (148.9 proc.) oraz Maria Wałęska (147.5 proc.).

W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsca zdobyły: Janina Juszcak (158.3 proc.), Irena Drzewiecka (153.1 proc.) i Apolonia Wojnowska (151 proc.), a na „czwórkach”: Helena Płachta (165.8 proc.), Krystyna Imerowicz (155.7 proc.) oraz Zofia Rogut (155.7 proc.).

W PZPB Nr 3 w przędzalni wyróżniły się: Genowefa Tasińska (166.6 proc.) oraz Jadwiga Filipek (165.5 proc.) a w tkalni Konstancja Wacheczka (161 proc.) i Bronisława Matczak (169 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 stro-

ny) uzyskały: Wiktoria Babas 183 procent, a Władysława Grzegorzczak 161 proc. Józefa Barwińska, obsługująca trzy strony wykonała normę w 192 procentach.

W PZPB Nr 6 w przędzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Stanisława Szydłowska, Helena Jagielska i Genowefa Olejniczak. W tkalni (na „szóstkach”) czołowe miejsca zajęły Wanda Strzelczyk (161.5 proc.) oraz Bronisława Wojtczak 160.1 proc.).

W PZPB Nr 7 wyróżniły się: Stefania Wilińska (175.1 proc.) oraz Walentyna Grembowska (151.7 proc.) — tkaczki przodujące na czterech krosnach.

W PZPB Nr 8 odznaczyły się w przędzalni (4 strony) Helena Górecka (159 proc.), a w tkalni („szóstki”): Maria Lewandowska (177 proc.) i Józefa Romanowicz (167 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) pierwsze miejsca zajęły: Władysława Mamrot (149.1 proc.) oraz Stanisława Jeżak (149.1 proc.). Zofia Grzełło obsługująca 4 strony wykonała swe zadanie dziennie (148.7 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Marta Majer (175.4 proc.), oraz Zofia Niewiadomska (167.8 proc.), na „szóstkach” Zofia Kubacka (165.9 proc.), oraz Helena Borowczyńska (162.1 proc.).

Kronika m. Radomska

Sroda, 28 stycznia 1948 r.
Dziś: Juliana.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Wieści z ZSRR

NOWY TYP SAMOCHODU

Wyrabiane w Moskiewskich Zakładach Automobilowych nowe typy samochodu „Moskwicz”, będą obecnie produkowane seryjnie. Samochody te, o motorze 23 KP, zużywają 8 litrów benzyny na 100 km. Będzie to niewątpliwie popularny środek lokomocji w ZSRR.

Walka o zdrowie młodego pokolenia

Badania przeprowadzone po wojnie wykazały niezwykle wysoki procent dzieci, zagrożonych gruźlicą. Leczenie natrafia na poważne i różnorodne trudności, z których najbardziej zasadniczą jest brak dostatecznej ilości sanatoriów i personelu leczniczego. Akcję utrudnia również niedostateczne zrozumienie przez rodziców niebezpieczeństwa zagrożające dzieciom.

Zwrócić należy uwagę przede wszystkim na konieczność jak najrychlejszego rozpoznania i leczenia we właściwym czasie wypadku tej choroby. Wysiłki Ubezpieczalni Społecznych, zmierzające do zwalczania gruźlicy u dzieci zostały mimo istniejących trudności uwiecznzone pomyślnymi rezultatami. Jeżeli w r. 1938 w leczeniu sanatoryjnym pozostawało 1.242 dzieci to w r. 1946 instytucje ubezpieczeń społecznych leczą 3.640 dzieci. Liczba dzieci leczonych w zakładach przeciwgruźliczych w 1947 r. przekroczyła 14 tysięcy a okres ich leczenia wyniósł łącznie 279.969 dni. Z przytoczonych cyfr wynika, że ilość dzieci gruźliczych, leczonych przez

Wyniki spłat podatku gruntowego

W związku z otrzymanymi z terenu całego kraju wynikami spłaty podatku gruntowego na rok 1947 Główny Pełnomocnik Rządowy do spraw tego podatku ob. dyr Mierzwiński udzielił przed-

stawicielom prasy szeregu informacji. Kampanię podatkową roku 1947 na odcinku podatku gruntowego należy właściwie uważać za skończoną. Nie wielkie stosunkowo zaległości, którymi

się już dzisiaj zajmują tylko egzekutorzy, nie wpłynęły na zmianę zasadniczych osiągnięć. Podatek gruntowy w roku ub. realizowany był w gotówce oraz częściowo w zbożu. Do magazynów na dzień 1 stycznia br. wpłynęło

592,370 TON ZIARNA

Podatnicy mogli wybierać spłatę podatku żytem, pszenicą lub jęczmieniem, a w niektórych okęgach i owsem. Biorąc pod uwagę fakt, że część podatku w ziemiopłodach, dla gospodarstw warzywniczo-ogrodniczych i lasow zosłała zamieniona na gotówkę, wpływy z wymienionego podatku

DAŁY 88 PROC. WYMIARU

Gotówką tytułem podatku gruntowego za rok 1947 oraz z zaległości za lata 1945 i 1946 wpłynęło 15.570 milionów zł. Podatek w gotówce za rok 1947 został uiszczony przeszło w 90 proc. Od chwili rozpoczęcia działalności aparatu Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego do dnia 1 stycznia br. rolnicy tytułem tego podatku wpłacili 9.597 milionów zł.

Jeżeli chodzi o wyniki szczegółowe, to największe spłaty w ziemiopłodach wykazały województwa: wrocławskie, pomorskie, poznańskie i m. Warszawa z przeciętną 91,6 proc. We wszystkich województwach* znalazło się wiele gmin i powiatów, które podatek uiszcili w 100 proc. Np. rolnicy powiatu rawickiego woj. poznańskiego uiszcili podatek zarówno w zbożu, jak i gotówce na 15 dni przed terminem. Trudno je wymienić wszystkie, gdyż byłaby to zbyt długa lista.

W kampanii podatkowej wzięło udział całe społeczeństwo. Bardzo poważną rolę, jeżeli chodzi o jej rezultaty, odegrała współpraca Rad Narodowych, wszystkich partii politycznych organizacji społecznych i młodzieżowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, nauczycielstwa, robotników i t. d.

Nad sprawiedliwością wymiaru czuwali obok pełnomocników rządowych, specjalnie do tego powołani poborcy. Wśród 3000 poborców brali żywy udział członkowie PPR, PPS, SL, SD, ok. 1/3 poborców stanowili bezpartyjni. Trzeba podkreślić, że przy pełnieniu czynności poborców podatkowych wykonywali oni również swoją codzienną pracę zawodową.

W stosunku do zalegających płatników, aparat pełnomocników rządowych zajmujący się wymiarem i poborem podatków, przy czynnym udziale poborców społecznych, rozpatrywał w toku postępowania odwoławczego wniośki tych płatników, którzy ubiegali się o zmianę wymiaru. W wypadkach uzasadnionych, wymiar ten został poważnie zmniejszony. Tam jednak, gdzie stwierdzono ociąganie się, pomimo możliwości wykonania, zastosowano postępowanie egzekucyjne.

Osiągnięte wyniki należy ocenić jako bardzo korzystne, szczególnie, jeżeli się uwzględni stan zniszczeń powojennych w gospodarstwach rolnych, zeszłoroczne susze i powódzie.

Chłopi radomszczańscy wzywają inne powiaty do współzawodnictwa pracy

Na odbytej w dniu 22 stycznia b. r. konferencji przedstawicieli Gminnych Rad Narodowych, sołtysów, oraz działaczy miejskich powiatu radomszczańskiego podjęto jednoznacznie rezolucję następującej treści: „My, chłopi powiatu radomszczańskiego na odbytym zgromadzeniu w Radomsku w dniu 22 stycznia 1948 roku z udziałem Wojewody Łódzkiego ob. Szymanka, oraz powiatowych przedstawicieli władz, instytucji i partii politycznych podejmujemy apel

Ministra Rolnictwa ob. Dąb-Kociola i Ministra Przemysłu ob. Minca w sprawie współzawodnictwa w rolnictwie. Jednogłośnie zgłaszamy swój udział w „wyciągu pracy” bowiem jesteśmy przekonani, że tym przyczynić się możemy do wzmocnienia produkcji i zaopatrzenia kraju w wystarczającą ilość żywności. Wzywamy wszystkich chłopów z sąsiednich powiatów do współzawodnictwa” (d).

Ubezpieczalni Społecznej wzrosła po wojnie już w r. 1946 trzykrotnie, a obecnie 12-krotnie.

Niezależnie od powyższej akcji szereg Ubezpieczalni Społecznych prowadzi prewentoria dla dzieci niedożywionych i słabowitych, w których obok od-

powiedniego odżywiania i opieki lekarskiej, dzieci mają zapewnioną w okresie zimowym naukę szkolną. Obecnie instytucje ubezpieczeniowe dysponują 410-ma łózkami w 7-miu prewentoriach, a w r. 1948 uruchomią dalszych 680 miejsc.

Na sali sądowej

STAWIAŁ OPÓR WŁADZY

Sąd Grodzki w Radomsku rozpoznawał sprawę mieszkańca Barczkowie Józefa Karkoski oskarżonego o to, że na stacji kolejowej Kamieńsk, gm. Dobryszycy przemocą zmuszał funkcjonariusza S. O. K. Stefana Makwińskiego i innych funkcjonariuszy do zaniechania odprowadzenia go na Posterunek Kolejowy jako podejrzanego o zakłócanie spokoju oraz o to, że znieważał wyżej wymienionego funkcjonariusza słownie. Sąd skazał Karkoskę Józefa na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na trzy lata. (d)

ARESZT ZA OBELGĘ

Kazimierz Kolodziejcki, zam. we wsi Krępa, gm. Dobryszycy za uderzenie w twarz Genowefy Cieślak i za znieważenie słowne został skazany przez Sąd Grodzki w Radomsku na 5 tygodni aresztu. Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrok zatwierdził. (d)

GRZYWNA ZA OBRAZĘ

Józef Kin z Radomska za obrażenie godności osobistej Michała Kopry został skazany przez Sąd na 2000 zł. grzywny. (d)

WĘGLOKRAD PRZED SĄDEM

Przed Sądem Grodzkim w Radomsku stanął Andrzej Cieśliński zam. Skrzydlów, gm. Rzeki oskarżony o kradzież na szkodę Zarządu Drogowego w Radomsku trzech metrów węgla, oraz Eugeniusz Wieczorek, zam. Radomsko, ul. Pusta 7 oskarżony o to, że nabył od Cieślińskiego węgla, o którym wiedział, że pochodzi z kradzieży. Na mocy wyroku Sąd Cieśliński Andrzej został skazany na 6 miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny z zawieszeniem na 4 lata, a Eugeniusz Wieczorek został skazany na 3000 zł. grzywny. (d)

UKARANIE SZOFERA

Jakub Deca, zam. Wieś Górna, gm. Stobiecko Szlacheckie nieumyślnie naraził życie Władysława Ussy i Józefy Ussy przez to, że jadąc z nadmierną szybkością i niezachowując obowiązku zjechania na prawą stronę szosy w wymijaniu pojazdów uderzył samochodem w wóz na którym jechali wyżej wymienieni. Sąd Grodzki w Radomsku skazał go na 5000 zł. grzywny. (d)

Młodzież wiejska przygotowuje się do pracy w przemyśle

Z ramienia Ministerstwa Przemysłu otwarta została we Wrocławiu, jedna z pierwszych w kraju, szkoła przysposobienia przemysłowego, dla młodzieży wiejskiej. Szkoła ta przygotowuje młodzież z przeludnionych terenów wiejskich do pracy w przemyśle metalowym.

Dzięki dotacji Ministerstwa Przemysłu, w wysokości 6 mil. zł szkoła znalazła pomieszczenie w wyremontowanym gmachu w osiedlu Brodzie pod Wrocławiem. Obok wykładów teoretycznych, uczniowie, którzy przyjmowani są z różnych stron Polski bez względu na stopień wykształcenia, od-

bywają na miejscu praktykę warsztatową.

W chwili obecnej, w szkole przysposobienia przemysłowego uczy się ponad 500 synów chłopskich, którzy korzystają również z bezpłatnej bursy. Po dwuletniej nauce, w której uczniowie prócz specjalizacji zawodowej otrzymują również wykształcenie ogólne, absolwenci szkoły znajdą zatrudnienie w licznych zakładach przemysłowych Wrocławia. Zdolniejsi uczniowie, po jednorocznym dodatkowym kursie przygotowawczym dopuszczeni będą do liceów zawodowych.

Kronika milicyjna

We wsi Mała-Wieś, gm. Żytno z pa-sieki pszczelnej ob. Chmielewskiego Stefana dokonano kradzieży 5 roi pszczoł i miodu. Ustalono, że sprawcami kradzieży są Borowski Stanisław i Niemiec Rozner Artur.

W nocy z szosy koło wsi Żytno dokonano kradzieży kamienia łamanego przeznaczonego na odbudowę szosy. Przeprowadzone dochodzenie przez posterunek MO. Żytno ustaliło, że sprawcą kradzieży jest ob. Antohi Dydak zamieszkały w Żytnie.

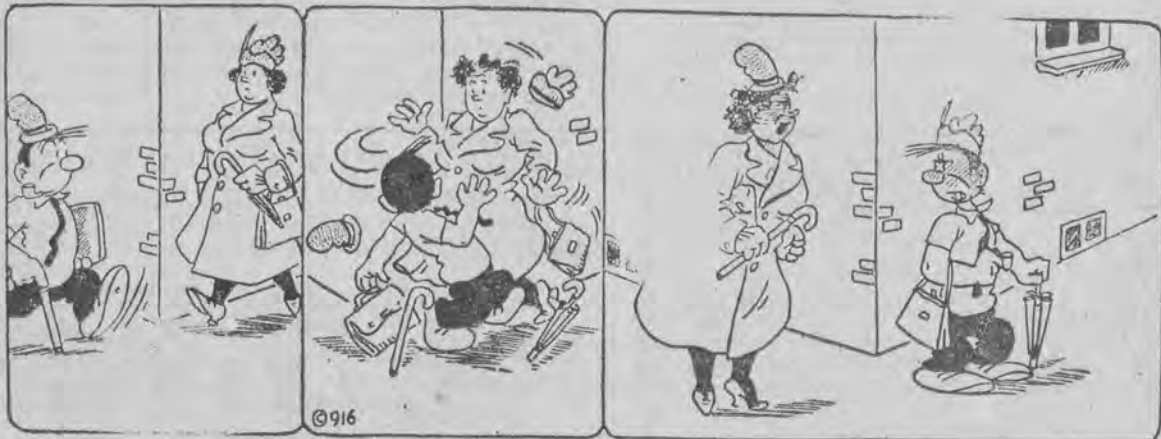
We wsi Wierzbica, gm. Dobryszycy posterunek MO w Stobiecku sporządził protokół karno-administracyjny za nielegalny handel wódką i towarami spożywczymi ob. Mekler Stanisławie.

Funkcjonariusze MO w Radomsku na stacji kolejowej odebrali 200 kg. węgla pochodzącego z kradzieży.

Z mieszkania ob. Goldona Józefa zam. we wsi Ciężkowice dokonano kradzieży butów. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców kradzieży.

Ceny ogłoszeń W GŁOSIE RADOMSZCZANSKIM			
	za tekstem	Nekr	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Przygody Jasia Wiercipiety



©916

Zderzenie —

I jego skutki!

D — 018405

Z życia Partii

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się odprawa dziesiętników wszystkich kół Rudy Pabianickiej.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICZY GÓRNEJ

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Bełdnarskiej 42 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Górnej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-tej wykończalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 13-ej oddział II — zmiana II.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej oddział gumowy. O godz. 14 tkalnia — zmiana I.

WIDZEW

O godz. 8-ej zebranie koła pracowników biura PZPB Nr 16. O godz. 13,30 f. „Hirsberg”. O godz. 16,30 PMS.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 13,30 PZPW Nr 2, PZPB Nr 6. „A”. O godz. 14 PZPW Nr 26. O godz. 16-ej PZPB Nr 6 „B”. O godz. 15,30 PFO im. Strzelczyka, f. Otto Hau”, f. „Schweickert — Guma”, Ubezpieczalnia Spol.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13,30 Nowa Tkalnia — koło 6 i 7. Oddział „G” — koło 1, 4, 7, 11. Księży Młyn — koło 1.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-ej PZPDziew. Nr 2. O godz. 15-ej Dyr. Przem. Miejsceowego. Woj. Urząd Ziemiński. O godz. 15,30 Zjedn. Przemysłu Org. O godz. 16,30 Państw. Warsztaty Sam. Nr 3.

SRÓDMIEJSKA — LEWA

O godz. 14-ej PZPB Nr 4 — koło 3. O godz. 15,30 PZPJG Nr 1 — koła 9 i 10. O godz. 11,30 Film Polski — Fabrykacja „A”. O godz. 16-ej Delegatura Kin Objazdowych, f. „Paged”. ZWM — Miejski. O godz. 8-ej koło dzielnicowe.

SRÓDMIEJSKA — PRAWA

O godz. 14-ej PZPB Nr 9 — zmiana ranna. O godz. 16-ej PZPB Nr 9 — zmiana dzienna, f. „Pudelko”, f. „Lesz”, Fabr. Nr 37. O godz. 15,30 f. „Sztolper”, f. „Szel Otto”. O godz. 18-ej koło terenowe Nr. 3.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-ej PSS — koło 1. O godz. 19-ej PSS Nr 2. O godz. 15-ej Wykończalnia PZPB Nr 2 i 3, koło wydziału ruchu. O godz. 8-ej Straż Przemysłowa. O godz. 16-ej „Społem”, f. „Nawag” f. „Berent”, Garbarnia Ursus. O godz. 13,30 f. Nr 33 — oddziały 4. O godz. 14-ej r-ka Nr 33 — Centrala.

BAŁUTY

O godz. 16-ej LWEKD. Garbarnia Nr 4. O godz. 19-ej koło terenowe Radogoszcza.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU

DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dzisiaj w środę 28 stycznia br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład na temat „PPR — Partia nowego typu”.

Wykładają w Dzielnicach: Bałuty — tow. Linka, Staromiejska — tow. Flatau, Śródmieście — tow. Szol, Śródmieście — Prawe — tow. Lewandowski, Śródmieście — Lewe — tow. Jagodziński, Górna — tow. dr Banasz, Górna Prawa — tow. Madaliński, Górna — Lewa — tow. Alpern, Widzew — tow. Roczynski, Ruda Pabianicka — tow. Domagała.

Ofiarny czyn

Na skutek naszego apelu, w sprawie zakupu kosztownej streptomycyny dla 8-letniego Rysia Szwarca — do redakcji „Głosu Robotniczego” zgłosił się ob. Stanisław Sobczak, zamieszkały przy ul. Sieradzkiej 1 — oświadczając, że podejmuje się zakupu dalszych koniecznych zastrzyków tego leku dla chorego dziecka.

Ob. Sobczak w dniu wczorajszym zakupił już 4 ampulki streptomycyny — które przekazał natychmiast lekarzom szpitala Anny Marii, celem kontynuowania kuracji niebezpiecznie chorego dziecka.



SMIERC NA ULICY

Dnia 24-go b. m. o godzinie 14-ej przy ul. Bandurskiego 6 podczas sprzątania śniegu zabił nagle Józef Sawicki lat 52 zam. Gdańska 172. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TO PRAWDZIWI WSTYD

W PZPW nr. 3 przy ul. Dowborczyków 7 na gorącym uczynku kradzieży przędzy wełnianej zostali zatrzymani Jan Gałązka zam. przy ul. Limanowskiego 36, Stanisław Augustyniak ul. Solna 7 i Aleksander Gazetkin, Rzeszowska 3.

Ze sportu

Kolarstwo sportem dla mas

Piękne plany sekcji kolarskiej DKS-u na nadchodzący sezon



M. KARPINSKI
Prezes ŁOZK i kierownik Sekcji Kolarskiej DKS-u

by kolarstwo łódzkie i jego poziom podniosło się do swojej świetnej, przedwojennej tradycji, tym bardziej, że kolarstwo cieszy się wśród najszerszych mas społeczeństwa olbrzymim zainteresowaniem. Materiał ludzki posiadamy pierwszorzędny — przeszkody w braku odpowiedniego sprzętu, a w szczególności gum. Nie wolno jednak nam się zrażać, bę-

dzie lepiej i przy dobrej woli odnośnych czynników państwowych, trudności te będą pokonane. Musimy tylko zmienić nasze dotychczasowe nastawienie. Kolarstwo nie dla jednostek — „gwiazd”, a dla mas. Mam tu na myśli kolarstwo wyścigowe. Skończmy z fałszywym, zaopiekujmy się szczerze młodzieżą, o ile mamy wychować następców Bekka, Pietraszewskiego i innych naszych mistrzów. Zwróćmy baczną uwagę na przepiękną turystykę kolarską, z której przecież „wyląwia” się talenty. Zmieńmy tylko dotychczasową jej formę i system uprawiania. Starajmy się podnieść „moralę” naszych kolarzy, niechaj młodzież uprawia kolarstwo — dla sportu, dla podniesienia leżyzny duchowej i cielesnej, a nie — dla innych, ubocznych celów. Śmiało, po męsku — postawmy sprawę: dość pseudoamatorstwa. Zrozumiale, kluby muszą i powinny pomagać zawodnikom, ale też musi być i zachowana pewna granica tej pomocy.

— Chcemy — mówi kierownik i założyciel sekcji a obecny prezes ŁOZK, ob. Mieczysław Karpiński — żeby dwa lata pracy organizacyjnej w DKS, interesownej — nauczyło nas wiele. Dzisiaj tak ja, jak i moi koledzy z Zarządu Sekcji, oraz wszyscy działacze kolarscy, chcemy nadal pracować dla ukochanej gałęzi sportu, ale chcemy zarazem, żeby praca ta wydała pożądane rezultaty — zdrowy owoc. Nikogo nie

będziemy zatrzymywać, nikomu nie będziemy obiecywać — ani „kusić”, ale w miarę swych i klubowych możliwości chcemy opiekować się i pomagać tym wszystkim, którzy zasługują na miano kolarzy — sportowców.

— Przyniesie sezon sportowy kolarzy w DKS zapowiada się bardzo interesująco i będzie obfity w przeróżne imprezy i liczne wycieczki turystyczne. Kalendarzyk nasz przewiduje: 100-km wyścig szosowy ogólnopolski o puchar, dwa wyścigi 30 i 50 km dla „kartowiczów”, dwa wyścigi 20 km dla początkujących (na rowerach dowolnych typów), oraz dwie imprezy torowe w Helenowie o charakterze ogólnopolskim, a być może nawet międzynarodowym, które pragniemy zorganizować wspólnie z Klubem Sportowym „Tramwajarzy”, tak jak to miało miejsce w ubiegłym sezonie.

— Turystyka będzie uprawiana w innej, niż dotychczas formie. W tym celu nawiązujemy bliższy kontakt z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym. Pragniemy nauczyć naszych turystów, żeby poza przyjemnością samej jazdy na rowerze, poznawali piękne kraje, zabytki historyczne i obyczaje regionalne. Jednym słowem — skończyła się gonitwa za kilometrami. Projektujemy również zorganizowanie Drużynowego Okręgowego Zjazdu Turystycznego dla Łodzi, oraz zawodów turystycznych o charakterze przysposobienia wojskowego — z przeszkodami (teren zagazowany) i ze strzelaniem. Oto nasz kalendarzyk sportowy na nadchodzący sezon.

— Pragniemy i dążymy do tego, żeby już w sezonie 1948 roku wszyscy kolarze DKS-u jednolicie byli umundurowani i w czapkach klubowych, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na estetyczny wygląd zewnętrzny i propagandę sportu kolarskiego. Wierzę, że członkowie naszej Sekcji dołożą ze swej strony wszelkich możliwych starań, żeby wszystkie te nasze zamierzenia były zrealizowane. Dopomoga nam również i nasi protektorzy i opiekunowie — Związki Zawodowe, od których mamy prawo wymagać poparcia w szczytnej idei propagowania sportu kolarskiego wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa — kończy nasz rozmówca.

W przededniu Olimpiady

Hokeiści Kanady bez formy



ZURYCH. — W Bazylei rozegrany został w niedzielę rewanżowy mecz w hokeju na lodzie, między olimpijskimi reprezentacjami Szwajcarii i Kanady. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna szwajcarska w stosunku 8:5. Wyniki poszczególnych tercji 3:2, 2:1, 3:2.

Przegrana Kanady ze Szwajcarią oraz porażki hokeistów amerykańskich (reprezentacja AHA) w Czechosłowacji pozwalają sądzić, że zasadnicza walka o zwycięstwo w turnieju olimpijskim odbędzie się między reprezentacjami krajów europejskich: zeszłorocznym mistrzem świata — Czechosłowacją oraz Szwajcarią i Szwajcarią.

Pięściarze polscy w Budapeszcie

Papp znów nokautuje...

Piękna stolica Węgier budzi zachwyt naszych sportowców



PAPP (Węgry)

Pierwsze powitanie lampką wina nastąpiło na granicy czesko-węgierskiej w Szopach, drugie już bez lampki wina, ale nie mniej serdeczne, na dworcu kolejowym w Budapeszcie. Tego samego dnia, kiedy pięściarze nasi przybyli do stolicy Węgier, odbywał się międzynarodowy mecz z Jugosławią. Oczywiście rzecz, że pierwszą czynnością naszych pięściarzy było jak najszybsze ulokowanie rzeczy w hotelu i podążenie na to ciekawe spotkanie.

WĘGRZY BIJĄ JUGOSŁOWIAN 11:5
Pięściarze węgierscy... niemile rozczarowali naszych chłopców. U siebie w domu walczyli doskonale, o wiele lepiej, niż u nas i pokonali swych gości w wysokim stosunku 11:5. Sytuację naszych pięściarzy pogarsza jeszcze to, że w śróde kilku z zawodników reprezentacji walczyć będzie z Polakami w ramach meczu Warszawa — Budapeszt.

„Podróż do Budapesztu jest niezwykle męcząca i trwa bite 26 godzin” — oto pierwsza wieść, z jaką dzieli się z nami nasi sportowcy, którzy już tydzień temu wyjechali do Budapesztu i do tej pory nie dawali znaku życia o sobie.

LAMPKA WINA NA GRANICY
Reprezentację naszą witano na Węgrzech z wielkimi honorami.

Motocykliści tańczą

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Motocyklowego organizuje w dniu 31 stycznia br. zabawę taneczną pn. „Zabawa Karnawałowa Motocyklistów”.

Celem zabawy jest nawiązanie kontaktu towarzyskiego czynnych sportowców, działaczy sportowych oraz tych wszystkich, którzy ze sportem sympatyzują.

Ogólne mistrzostwa ZWM-u w tenisie stołowym

W dniu 15 lutego br. odbędzie się w Poznaniu mistrzostwa Związku Walki Młodych w tenisie stołowym. W mistrzostwach wezmą udział zwycięzcy turniejów wojewódzkich ZWM.

Po rozgrywkach w Poznaniu wyłoniona będzie reprezentacja ZWM, która weźmie udział w Ogólnopolskich Mistrzostwach Młodzieży w tenisie stołowym.

Z życia ŁKS-u

Komunikat sekcji szachowej

W dniu 30 stycznia br. o godz. 19-tej w lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej Nr 67, odbędzie się walne zebranie Sekcji Szachowej ŁKS-u, na którym zostanie dokonany wybór władz sekcji.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Prezydent MKO w St. Moritz

ST. MORITZ. — Wczoraj wieczorem przybył do St. Moritz prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Sigfrid Edstrom (Szwecja). Gościa powitał Szwajcarski Komitet Olimpijski.

Piłkarze ZSRR zaproszeni do Włoch

MOSKWA. — Czołowe drużyny piłkarskie Związku Radzieckiego, „Dynamo” i CDKA — otrzymały zaproszenie na rozegranie szereg spotkań w większych miastach włoskich.

I na wyspach Kurylskich kopią piłkę...

MOSKWA. — Nowopowstałe na wyspach Kurylskich miasto Sewenkurylsk wykazuje olbrzymie zainteresowanie sportem. Miasto, które istnieje od niespełna roku, posiada piękny, nowoczesnie urządzone stadion z trybuną na 3 tysiące widzów. Najwięcej zwolenników posiada tu piłka nożna, popularyzowana przez kilka miejscowych klubów. Mecze między czołowymi drużynami miasta, „Dynamo” i „Spartakiem” wzbudzają olbrzymie zainteresowanie.

ZMIANA SYSTEMU REKLAMACJI OBUWIA

Z dniem 1 lutego b. r. zmieniony zostanie system reklamacji obuwia, wytwarzanego w Zakładach Państwowego Przemysłu Skórzanego. Mianowicie wszelkie reklamacje obuwia, dotyczące zarówno wad ukrytych jak i montażowych, załatwiane będą przez przedsiębiorstwa produkcyjne, a nie, jak dotychczas, za pośrednictwem Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego.

Nabywcy, którzy otrzymali obuwie z magazynów Centrali Zbytu, winni zatem, w razie konieczności reklamacji, zgłaszać je nie do Centrali, lecz bezpośrednio do przedsiębiorstwa, które towar ten wyprodukowało. Obuwie zakupione w sklepach rozdzielczych reklamowane być winno w tychże sklepach.

Zmiana ta niewątpliwie usprawni i skróci procedurę reklamacji, pozwalając konsumentom otrzymywać w możliwie najkrótszym czasie naprawione wzgl. wymienione obuwie.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ZAKUPI WIĘKSZĄ IŁOŚĆ

APARATÓW TELEFONICZNYCH

tak zwanych zwrotnych z guzikiem przyciskowym.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy, pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi, tel. 190-25. 586-k